

Gazeta lokalna

**Ekspres****Marecki****WYDAWCA**Mareckie Stowarzyszenie  
Gospodarcze

# Bon żłobkowy od września w Markach!

Podczas ostatniej sesji radni, na wniosek burmistrza Jacka Orycha, przyjęli uchwałę w sprawie wprowadzenia Mareckiego Bonu Żłobkowego. Od września będzie można otrzymać dofinansowanie w wysokości 300 zł miesięcznie do czterech form opieki nad dzieckiem do lat trzech.

**Grzegorz  
Chwiłoc-Fitoc**

Za realizację tego programu odpowiada Ośrodek Pomocy Społecznej w Markach, gdzie od 1 lipca br. będzie można składać wnioski. W przeciwieństwie do wielu gmin w Polsce, w Markach nie będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe, jednak by otrzymać dodatkowe środki trzeba będzie spełniać określone warunki. Rodzice dziecka muszą mieszkać w Markach i odprowadzać podatek dochodowy w Urzędzie Skarbowym w Wołominie. Powinni być aktywni zawodowo lub kształcić się w systemie dziennym; bon żłobkowy należeć się będzie także osobom bezrobotnym, jeśli dążą oni do aktywizacji zawodowej. Kluczowym warunkiem otrzymania wsparcia jest zawarcie umowy na jedną z czterech form opieki nad dzieckiem wymienioną w uchwale rady miasta, czyli podpisanie umowy ze żłobkiem, klubikiem dziecięcym, opiekunem dziecięcym lub nianią. Jeśli dziecko uczęszcza do oddziału żłobkowego w przedszkolu (dla dzieci poniżej trzech lat) konieczne jest dokonanie wpisu przez dyrektora przedszkola do rejestru żłobków prowadzonego przez miasto.

Okres otrzymywania świadczenia obejmować będzie 12 miesięcy, czyli od września do sierpnia. Środki wypłacane będą co miesiąc na konto beneficjenta.

Bon żłobkowy to doskonała forma wsparcia młodych rodziców, którzy po wykorzystaniu urlopu rodzicielskiego chcą powrócić do aktywności zawodowej. Wierzę, że te działania przyczynią się do wzrostu zatrudnienia wśród młodych mieszkańców, którzy często mają dylemat, czy zostać z dzieckiem w domu, dopóki nie osiągnie wieku przedszkolnego, czy wrócić do pracy, a dziecko oddać pod opiekę niani lub posłać do żłobka. Jak wszyscy wiemy, w Markach brakuje jeszcze publicznego żłobka, dlatego krok w stronę dofinansowania pobytu dziecka w placówkach prywatnych uważam za słuszny. Oczywiście, rodzice będą mogli korzystać z usług żłobków i klubików dziecięcych zlokalizowanych również poza Markami.

Pierwsze publiczne oddziały żłobkowe mają powstać w przedszkolu przy ulicy Dużej podczas drugiego etapu rozbudowy. Obecnie przygotowujemy jest teren pod budowę dodatkowych sal przedszkolnych. Nowa część budynku, wykonana w systemie modułowym przez firmę Climatic, będzie gotowa jesienią tego roku. Kolejny krok to modernizacja istniejącego budynku i utworzenie oddziałów żłobkowych. Ta sama firma przygotowuje dla miasta nowy budynek edukacyjny przy ulicy Okólnej, który również powinien być gotowy w tym roku.

## MSG zabiega o pieniądze dla seniorów

**Jarosław  
Jażdżik**

**Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze (MSG) po raz kolejny pomyślało o seniorach z Marek. Walczymy o środki na zajęcia nordic walking i warsztaty kulinarne.**

Tym razem zwiertzyliśmy fundusze, które można pozyskać i przeznaczyć na promocję zdrowego i aktywnego stylu życia wśród mareckich babć i dziadków. „Bijemy się” dla nich o 5.000 złotych w IV edycji grantowego programu „Decydujesz, pomagamy”, którego fundatorem jest Tesco.

Właśnie zrobiliśmy pierwszy krok – stworzony i wypromowany przez nas autorski projekt „Seniorzy maszerują po zdrowie” zyskał uznanie grantodawcy i został zakwalifikowany do fazy głosowania. Zyskaliśmy już przez to gwarantowany 1.000 złotych w walce o wspomniane pięć „tysiąków”. I od tego miejsca bez Waszej, drodzy Czytelnicy, pomocy się nie obejdzie. Otóż, jedynym kryterium otrzymania kolejnych funduszy będą wyniki głosowania na nasz projekt, który konkuruje z innymi inicjatywami.

A jak można głosować? Od 7 maja b.r. w czterech sklepach Tesco: w Markach (Fabryczna 82), Ra-

dzyminie (Jana Pawła II 14), Wołominie (1-go Maja 34/34a) i Wyszokowie (Pułtuska 96), będą wystawione specjalne urny. Do nich będzie można wrzucać specjalne żetony, otrzymywane przy kasie po dokonaniu zapłaty za zakupy w Tesco. Objaśniając, podpowiadam – obowiązywać będzie twarda zasada: jeden żeton za jeden paragon. Prosimy Was wszystkich o pamięć i pomoc podczas „shoppingu” w Tesco. Tylko proszę, nie pomylicie urn. Każda urna dedykowana będzie konkretnemu konkursowemu projektowi. Głosowanie będzie trwać do 4 czerwca.

Będziemy Wam przypominać o naszym projekcie. W okresie głosowania projekt będzie promowany na mareckich portalach internetowych, w mediach społecznościowych, na stronie internetowej stowarzyszenia, jak również podczas spotkań organizacji seniorskich.

Co zafundujemy mareckim seniorom za wygrane pieniądze? Po pierwsze – w ramach promowania nordic walking, zorganizujemy pakiet 20 zajęć z profesjonalnym instruktorem tej formy wypoczynku, zapewnimy także zestawy kijków dla uczestników; po drugie – w celu lansowania zdrowego stylu odżywiania, urządzimy warsztaty kulinarne z poczęstunkiem.

Liczymy na Was, drodzy Markowianie. Bez Waszego czynnego głosowania zainicjowany przez MSG projekt nie wypali. Prosimy o pomoc. Powalczmy wspólnie o pieniądze dla mareckich seniorów!

Głosuj na nasz projekt  
w sklepach TESCO

**SENIORZY  
MASZERUJĄ  
PO ZDROWIE**

Marki, Radzymin,  
Wołomin, Wyszoków





## Podwórko Talentów NIVEA może powstać przy ul. Zygmuntowskiej



Tomasz  
Błądowski

**Jak bardzo potrzebne w Markach są place zabaw dla dzieci nikogo nie trzeba przekonywać. Dlatego też każda możliwość wybudowania takiego placu spotyka się z aprobatą ze strony mieszkańców Marek. W maju i czerwcu możemy wywalczyć nowy plac zabaw ufundowany przez firmę Nivea.**

Doskonały przykład tego jak bardzo potrzebne są place zabaw w Markach mieliśmy w 2015 roku, gdy dzięki godnemu podziwu zaangażowaniu mieszkańców Marek i oddawanym przez nich głosom udało się wygrać a następnie wybudować „Podwórko NIVEA” – plac zabaw przy ul. Sportowej, który do dziś cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem najmłodszych mieszkańców Marek i ich rodziców.

W tym roku również stajemy przed szansą wzbogacenia naszego miasta o kolejny plac zabaw. Tym razem będzie to „Podwórko Talentów NIVEA”. Stanowiący nagrodę w konkursie plac zabaw składał się będzie z 3 stref:

sportowej, naukowej, artystycznej. Na jego wyposażeniu znajdują się takie urządzenia jak: kubik wspinaczka, urządzenie do balansowania, huśtawka bocianie gniazdo, gra Twister, gra skok w dal, gra kapsle, trampolina, tablice muzyczne z bębnami, teatryk, tuba do rozmawiania, planetarium, rowerek, piaskownica naukowa, zegar słoneczny. Marecki samorząd zgłosiła do tegorocznej edycji konkursu lokalizację na niezagospodarowanej działce przy ul. Zygmuntowskiej.

Do wygrania w konkursie jest 15 placów zabaw, z tym, że wszystkie lokalizacje zostały podzielone na 3 koszyki na podstawie liczby mieszkańców miejscowości. W naszym koszyku o 5 placów zabaw rywalizują miasta posiadające od 20 do 60 tys. mieszkańców.

Głosowanie internautów na stronie podwórko.nivea.pl trwa do 21 czerwca do północy. Konkurencja jest bardzo duża, zatem by osiągnąć sukces i uzyskać dla Marek „Podwórko Talentów NIVEA” kolejny raz potrzebna jest pełna mobilizacja mieszkańców Marek, którzy dzięki codziennym oddawaniu głosów mogą wywalczyć tę wspaniałą i jakże potrzebną w Markach nagrodę. W momencie zamknięcia numeru Marki znajdowały się na wysokiej trzeciej pozycji. Gorąco zachęcam do włączenia się w głosowanie. Wspólnie możemy to osiągnąć.

## Chemioterapia – porażka czy sukces?

**Pilotażowy program utwardzania dróg środkami chemicznymi nie przyniósł zamierzonych efektów. Szukanie rozwiązań, aby poprawić standard dróg gruntowych i zlikwidować kurz jest bardzo trudne. Drogi zostaną wyremontowane.**

W naszym mieście mamy ponad 70 kilometrów dróg gruntowych. Tradycyjne sposoby równania i nawożenia kruszywa jest mało satysfakcjonujący ze względu na krótkotrwałą poprawę stanu drogi, jak również na powstawanie kurzu w czasie, gdy jest bardzo sucho. Samorząd niewiele może poradzić, tylko dokonywać takich remontów, które nie zmieniają klasyfikacji drogi. Jeśli chciałoby się drogę utwardzić asfaltem, to konieczne jest wykonanie projektu, uzyskanie pozwolenia na budowę, uregulowanie stanu własności. Są to prace, które systematycznie marecki ratusz wykonuje, ale jest to czasochłonne jak i generujące ogromne koszty. Chcąc zaradzić i ulżyć mieszkańcom poszukiwane są rozwiązania, które pozwoliłyby zastosować metodę utwardzania dróg gruntowych, jednocześnie nie zmieniając klasy drogi. Istnieją firmy, które zajmują się utwardzaniem dróg gruntowych przy pomocy środków chemicznych. Polega to na wymieszaniu gruntu drogi ze środkami chemicznymi, które po wejściu w reakcję z gruntem utwardzą go i zwiększą jej nośność, co powinno wyeliminować pylenie, a przy zastosowaniu odpowiednich spadków spowoduje, że woda nie będzie zalegać na drodze. Wszystko w technologii bezpiecznej dla środowiska.

Ratusz pilotażowo wytypował dziesięć ulic. Drogi te były położone w różnych częściach miasta i charakteryzowały się różnym natężeniem ruchu. Ogłoszono przetarg. Z przetargu została wyłoniona firma, która otrzymała dokumentację dróg wybranych do utwardzenia. Firma ta po przeanalizowaniu dostarczonej dokumentacji dokonała odwiertów, przebadala grunt na tych ulicach i wydała oświadczenie, że

jest w stanie wykonać te prace. Po wykonaniu dwóch ulic nastąpił ich odbiór i faktycznie stan tych dróg diametralnie się poprawił. Co prawda wykonawca nie do końca był w stanie wykonać spadki na tych drogach, ale ponieważ te wartości nieznacznie odbiegały od oczekiwanych przy wypłacie należności zostało potrącone 10% wartości robót. Pozostałe ulice wychodziły również nie najlepiej jeśli chodzi o spadki, ale i jakość wykonania była różna. Jedna z ulic była wykonywana dwukrotnie, jeszcze inna pomimo poprawek nie została odebrana i wykonawca nie otrzymał za nią pieniędzy. Prace za pozostałe wykonane drogi zostały odebrane z uwagami i przy końcowym rozliczeniu zostało potrącone kolejne 18% wynagrodzenia, a w przypadku jednej z ulic firma nie otrzymała ani złotówki.

Na jesieni zaczęły występować pierwsze ubytki, które zgłaszało wykonawcy, w związku z czym wezwano firmę do przeglądu gwarancyjnego. Wykonawca się ociągał i ostatecznie zaproponował doraźne łatanie ubytków, ale to, niestety, nie dało żadnej poprawy. W międzyczasie stan dróg się pogarszał. Już wczesną wiosną ponownie wezwano wykonawcę do naprawy dróg w ramach gwarancji. Niestety, firma ta stwierdziła, że nie jest w stanie naprawić tych ulic w ramach gwarancji. Sprawa trafi do sądu, a władze miasta będą wnosili o obciążenie wszystkimi kosztami naprawy dróg wykonawcę.

Co straciliśmy, a co zyskaliśmy? Straciliśmy na pewno czas. Czy straciliśmy pieniądze? Owszem, za część robót wypłacono wynagrodzenie. Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że nie wydano środków na tradycyjne równanie tych ulic, jakie odbywa się kilka razy do roku. Zyskaliśmy zdecydowanie na tym, że drogi te mają poprawioną nośność. Co dalej? Pracownicy ratusza przygotowują przetarg na poprawę stanu dróg. Mają one zostać zmodernizowane poprzez zagęszczenie ich 15 centymetrowym kruszywem. Pozwoli to na wykonanie grubej warstwy dość odpornej na wchłanianie wody, a tym samym na zdecydowane zwiększenie trwałości każdej z nich. Oby tylko znalazł się wykonawca, który te prace wykona rzetelnie i solidnie. **Red**

REKLAMA

**Chatka Puchatka**  
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

[www.chatka-puchatka.com.pl](http://www.chatka-puchatka.com.pl)

ul. Cicha 16 A  
05-270 Marki  
tel: 22 781 21 08  
504 963 044

BASEN / TENIS  
RYTMIKA / PLASTYKA  
LOGOPEDA / PSYCHOLOG  
J. ANGIELSKI / J. NIEMIECKI  
WARSZTATY KULINARNE

## Dbajmy o bezpieczeństwo swoje i bliskich



Jolanta  
Buczyńska-Bobel

**Miasto Marki przystąpiło do akcji „Koperta Życia”. Warto zapoznać się z jej założeniami, bo może uratować życie i zdrowie naszych bliskich.**

To akcja, do której włączenia się zachęcają lekarze i pracownicy pogotowia ratunkowego. Skierowana jest do osób przewlekle chorych i samotnych seniorów. Koperta zawiera formularz z krótkim opisem historii choroby, listą zażywanych leków, informację o uczuleniach oraz kontaktem do lekarza prowadzącego i najbliższych członków rodziny. Wpisujemy jest tam również numer pesel oraz grupa krwi. Ratownicy pogotowia wraz z lekarzami, wezwani na interwencję w domu chorego podkre-

ślają, że takie informacje stanowią nieocenioną pomoc w podjęciu szybkiej akcji ratującej życie.

Koperta życia przechowywana jest zazwyczaj w lodówce oznakowanej charakterystycznym magnesem lub naklejką. Dlaczego akurat tam? Ponieważ to urządzenie, które jest w prawie każdym domu i najłatwiej je ratownikom zlokalizować. Podane w kopercie informacje ważne są przez rok. Po tym czasie lub w miarę potrzeby, zawarte w niej dane powinny być aktualizowane. Na zestaw koperty życia składa się: koperta wykonana z tworzywa sztucznego zamykana na zatrzask, co zabezpiecza ją przed wilgocią 2 karty informacyjne do wypełnienia przez posiadacza koperty nalepka samoprzylepna na drzwi lodówki z numerami telefonów alarmowych 112 i 999 ulotka informacyjna.

Koperty życia wraz z naklejkami można bezpłatnie otrzymać w kancelarii mareckiego ratusza oraz w Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Lisa Kuli.

# Cała prawda o Alei Piłsudskiego



Nadal dwupasmowa, ale bardziej przyjazna: nowe chodniki, ścieżki rowerowe, nowa nawierzchnia, wymienione oświetlenie, otwarcie dotychczas zamkniętych skrzyżowań, to wszystko miało sprawić, że Aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego po oddaniu do użytku obwodnicy Marek miała stać się reprezentacyjną arterią naszego miasta. Miała, bo niestety dziś to już wiemy, że będziemy musieli realizację tego przedsięwzięcia podzielić na etapy i rozłożyć w czasie.



**Dariusz  
Pietrucha**

Chcę przybliżyć historię prowadzenia negocjacji z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), jak i z wykonawcą remontu naszej ulicy. Pracownicy Urzędu Miasta Marki na czele z burmistrzem Jackiem Orychem na bieżąco śledzili postęp prac na budowie obwodnicy Marek, jednocześnie próbując znaleźć rozwiązanie na przystąpienie jako partner do remontu Alei Piłsudskiego w zakresie jej przebudowy pod kątem nie tylko wymiany nawierzchni, lecz również chcieliśmy, aby udało nam się poprawić i wyremontować istniejące skrzyżowania i otworzyć nowe, dając mieszkańcom możliwości wjazdu, wybudować na nowo chodniki, ścieżki rowerowe, jak i nowe przystanki autobusowe. Dodatkowo planowaliśmy umożliwić mieszkającym wzdłuż Piłsudskiego dać możliwość podłączenia się do wodociągu jak i kanalizacji sanitarnej. Pewnie nie wszyscy wiedzą, że w wielu miejscach do tej pory nie było zgody GDDKiA na doprowadzenie do budynków znajdujących się wzdłuż głównej ulicy tych mediów.

Takie były zamiary, a rozmowy o to aby uzyskać zgodę na przystąpienie do tego remontu mareckiego samorządu jako partnera-inwestora trwały bardzo długo i zapadały bez mała na szczeblu ministerialnym, bo takiego przypadku, aby gmina chciała partycypować w kosztach takiej inwestycji jeszcze nie było. Zgoda na nasz udział w tym przedsięwzięciu pozwoliła na to, abyśmy mogli bezpośrednio z wykonawcą tego remontu omawiać szczegóły. Przedstawiliśmy nasze oczekiwania i zakres prac jakie chcielibyśmy wykonać i na tej podstawie został zrobiony kosztorys dodatkowych prac, który opiewał na kwotę niecałe 15 mln zł. Znając zakres prac do wykonania kwota, choć bardzo duża, to jednak do udźwignięcia dla Miasta. Następnie bardziej uszczegółowiliśmy zakres prac, jak również doszły koszty projektowania, przebudowy sygnalizacji świetlnej i tym razem kwota wzrosła do prawie 24 milionów. Obie te kwoty były związane z zakresem prac jakie miasto chciało wykonać, nie były tu wliczone prace związane z wymianą nawierzchni, które finansowała GDDKiA.

Ponieważ bardzo intensywnie pracowaliśmy nad uszczegółowieniem i zakresem prac leżących po naszej stronie, jak również okazywało się, że przy wymianie nawierzchni drogi

po naszej stronie będzie leżała wymiana krawężników, korytek ściekowych, uwzględniając m.in. remont dróg serwisowych doprowadziły nas do kwoty ok. 40 mln zł. Biorąc pod uwagę dofinansowanie jakie jest przewidziane na budowę dróg rowerowych (ok. 11 mln zł) i to, że Gmina Radzymin zrefunduje nam część prac na granicy pomiędzy gminami oraz że projektowanie spowoduje rozłożenie tej inwestycji w czasie byliśmy przekonani, że podołamy temu wysiłkowi finansowemu. Determinował nas dodatkowo fakt, że jest to najlepsza okazja, aby taką przebudowę zrobić.

Z wiedzą, że musimy się liczyć ze wspomnianym wydatkiem udaliśmy się na pierwsze spotkanie z wykonawcą w celu zapoznania nas z wyciecznym przez nich kosztorysem. Na spotkaniu negocjacyjnym przedstawiono nam kosztorys zupełnie nie nawiązujący do wcześniejszych rozmów. Kwota jaką nam przedstawiono to 85 mln zł netto. Ponieważ dla nas był to szok, poprosiliśmy o przygotowanie kosztorysu z rozbićciem na główne pozycje, a my ze swej strony mieliśmy przeliczyć i sprawdzić wszystkie przedmiary. Choć sytuacja była trudna nadal sądziliśmy, że w tej kwocie jest również umieszczona kwota, jaką GDDKiA przeznaczyła na remont nawierzchni.

Uważaliśmy, że jak wnikliwie przejrzymy przygotowany kosztorys, przeanalizujemy zakres zleczanych przez miasto prac, uda się obniżyć koszty i wypracować kompromis. Niestety, na następnych spotkaniach nie udało się osiągnąć porozumienia, pomimo, że kwestionowaliśmy i byliśmy w stanie udokumentować przeszacowanie wielkości kwot poszczególnych pozycji kosztorysowych. Naszym zdaniem przeszacowane bardzo wysoko były m.in. kwoty na oświetleniu, projekcie, kosztach ogólnych.

Nasza sytuacja negocjacyjna była bardzo trudna, bo mogliśmy negocjować tylko z tą firmą, która była wykonawcą remontu nawierzchni zakontraktowanym wcześniej przez GDDKiA, a więc stawała się w roli monopolisty. Nie mogliśmy szukać alternatywy, a nawet jeśli udowadniałoby przeszacowania, to woli dojścia do porozumienia nie było. Dodatkowo, czarę goryczy przelał fakt, że jak się okazało kwota 85 milionów netto to kwota jaka przypada na nas w całości bez udziału GDDKiA. W tym momencie zrezygnowaliśmy z dalszych negocjacji. Powodów było kilka. Pierwszy to absolutna odpowiedzialność za finanse naszego miasta. Nie możemy nawet z najszlachetniejszych pobudek aż tak nadwyręzać finansów, wiedząc, ile jest palących potrzeb chociażby w zakresie oświaty i dróg lokalnych. Uważam, że wydatek na tę inwestycję w tak wysokiej kwocie byłby zbyt wielki. Drugi powód to taki, że mieliśmy przeświadczenie graniczące z pewnością, że przedstawiony kosztorys zawierał wiele kosztów, które wykonawca przy obecnym remoncie będzie musiał i tak ponieść, choć dziś my nie bierzemy w tym przedsięwzięciu udziału. To jest wymiana studzienek kanalizacyjnych, udrażnianie kanalizacji deszczowej, wymiana korytek ściekowych, jak również na pewnych odcinkach wymiana krawężników.

Czy była to porażka? Według mnie nie. Nie mogliśmy na tę inwestycję ogłosić przetargu, aby zweryfikować kosztorys wykonawcy. Wybór był ograniczony: albo wchodzimy w to z wybranym przez GDDKiA wykonawcą, albo nie. Wybraliśmy mądrze. Za podobne pieniądze wybudujemy Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne na ul. Wspólnej, a to, z całym szacunkiem, jest obecnie zdecydowanie ważniejszą inwestycją. Co dalej z Piłsudskiego? Marzeń, czy planów nigdy się nie porzucamy. Musimy do tego remontu podejść pragmatycznie i podzielić te prace, które będziemy chcieli wykonać, na kilka etapów. Pierwszy to wybudowanie drogi rowerowej wzdłuż całej długości Alei Piłsudskiego. Następnie podzielenie drogi na kilka odcinków i sukcesywne remontowanie kawałek po kawałku przejmując gwarancję na jezdnię tam gdzie będziemy musieli ingerować w nawierzchnię, np. przy modernizacji zamkniętych dotychczas wlotów ulic gminnych.

# Marecki jednośląd na Wawelu

Damian Uszyński

**Mało kto wie, ale za sprawą trzech osób Marki miały co roku swojego reprezentanta w ponad 500 kilometrowym rowerowym rajdzie ku uczczeniu pamięci ofiar tragedii smoleńskiej.**

Rajd rowerowy im. Lecha i Marii Kaczyńskich został po raz pierwszy zorganizowany w 12 kwietnia 2011 roku, a więc rok po tragicznym 10 kwietnia 2010 roku. Grupa byłych współpracowników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego wyruszyła z Warszawy do Krakowa, aby uczcić pamięć o wszystkich, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej. Trasa rajdu przebiegała przez miejscowości, które w trakcie swojego urzędowania odwiedzał śp. Prezydent Lech Kaczyński. Takie ułożenie trasy miało na celu przypomnienie społeczności lokalnej o wydarzeniach, które miały miejsce w przeszłości tj. spotkaniach, wizytach i uroczystościach z udziałem Prezydenta RP. Łącznie do pokonania było ponad 500 km. Rajd kończył się uroczystym złożeniem wień-

ców na grobie pary prezydenckiej na Wawelu. Rajd, który odbył się w tym roku, był ostatnim zorganizowanym, tak jak i ostatnia miesięcznica smoleńska odbyła się właśnie w tym roku, tj. w ósmą rocznicę tragedii smoleńskiej.

Od 2012 roku, a więc od drugiej edycji rajdu, Marki miały co roku swojego reprezentanta, który podejmował trud zmierzania się z ponad 500 kilometrową trasą ku uczczeniu ofiar tragedii smoleńskiej. Pierwszym mareckim uczestnikiem rajdu był Daniel Kurek, obecnie radny Miasta Marki. W kolejnym 2013 roku dołączył do niego Radosław Dec, obecnie również radny Miasta Marki. W kolejnym 2014 roku skład uległ połowicznej zmianie i z Marek Radosławowi Decowi towarzyszył inny obecny radny naszego miasta – Andrzej Rostek. To właśnie Andrzej Rostek został tym, który jeszcze przez kolejne 4 lata – aż do ostatniej tegorocznej edycji – był reprezentantem Marek w tej rowerowej sztafecie pamięci.

Dobrze, że nasze miasto zaznaczyło poprzez swoich reprezentantów swoją obecność w takiej inicjatywie. Im więcej naszych mieszkańców będzie brało udział w takich wydarzeniach, tym lepiej dla Marek.



# Ważny głos Marek w sprawie repatriacji



Marlena Stosio

**Marecki samorząd został zaproszony do udziału w konferencji Re-Patria organizowanej przez stowarzyszenie Wspólnota Polka oraz Polskie Radio.**

W ubiegłym roku Marki ugościły pięcioosobową rodzinę z Kazachstanu o polskich korzeniach. Wysiłek władz miasta, by czuli się jak w domu oraz serdeczne przyjęcie przez mieszkańców zaowocowało tym, że nasze miasto stawiane jest jako wzór w sprawach repatriacji. W uznaniu zasług mareckiego samorządu zastępca burmistrza Dariusz Pietrucha oraz przedstawiciele Ośrodka Pomocy Społecznej w Markach wzięli udział w konferencji z udziałem przedstawicieli rządu, parlamentu, organizacji polonijnych i środowiska naukowego, podczas której prezentowano raport o stanie repatriacji oraz rekomendacje dalszych działań.

Podczas gdy Niemcy byli wstanie przyjąć ok. 800 tys. osób pochodzenia niemieckiego, które zostały zesłane do Kazachstanu w trak-



cie i tuż po II wojnie światowej, w Polsce proces repatriacji dopiero raczkuje. By to zmienić w maju ubiegłego roku znowelizowano ustawę o repatriacji, aby ułatwić samorządom i organizacjom społecznym proces przyjmowania Polaków ze wschodu. Konferencja miała na celu podsumowanie dotychczasowych wysiłków oraz zaprezentowanie jak nowe przepisy działają w praktyce i z jakimi jeszcze trudnościami boryka się administracja samorządowa w przypadku repatriacji.

Prezentacja przygotowana przez marecki samorząd wzbudziła dużą ciekawość zgromadzonych. Mamy nadzieję, że dyskusja na temat wyzwań, jakie w dalszym ciągu stoją przed polskimi samorządami zaowocuje wypracowaniem dobrych praktyk, które usprawnią proces repatriacji. W samym tylko Kazachstanie, według danych Kościoła Katolickiego, wciąż pozostaje około 100 tys. osób o polskich korzeniach. Oby udało nam się stworzyć odpowiednie warunki, by jak największe grono mogło powrócić do naszej ojczyzny.

FOT. WSPÓLNOTA POLSKA

# Mareckie Święto Książki



Michał Jarocho

**Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki Biblioteka Publiczna Miasta Marki nagrodziła najaktywniejszych czytelników.**

Mieszkańcy Marek zawiązują średnią w czytaniu książek. Mimo, że czytelnictwo w Polsce znajduje się w regresie to markowianie chętnie sięgają po dobrą książkę. Najefektywniejsi czytelnicy oraz członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki, który działa w bibliotece od półtora roku zostali zaproszeni na wyjątkowy wieczór. Dla wyróżniających się czytelników przygotowano pamiątkowe dyplomy oraz kubki z logotypem mareckiej biblioteki. Najefektywniejszą

czytelniczką ubiegłego roku została nasza koleżanka z redakcji Jolanta Buczyńska-Bobel, która przeczytała aż 289 książek!

– Dla mnie czytanie książek to ogromna pasja i wielka przyjemność. Dlatego poświęcam wiele czasu, by tę pasję realizować. Bardzo lubię thrillery i horrory, ale czasem sięgam też po poezję, czy dokument – mówi najefektywniejsza czytelniczka 2017 roku.

Na podium w tej kategorii stanęli jeszcze Witold Pietrzak i Joanna Tucholska-Krugły. Obchody Międzynarodowego Dnia Książki uświetnił recital Agnieszki Lużyńskiej pod tytułem „Poezja jest dobra na wszystko”, która wykonała utwory z okresu międzywojennego. Było bardzo sentymentalnie, a chwilami także humorystycznie. Kolejne wielkie święto czytelnictwa czeka nas we wrześniu, kiedy to odbędzie się kolejna ogólnopolska edycja Narodowego Czytania.

FOT. TUBA MAREK



# Wyjątkowe miejsce pamięci

Wkrótce miejsce, w którym co roku świętujemy rocznicę odzyskania niepodległości zmieni swoje oblicze. Marecki ratusz rozpoczął wybór wykonawcy Skweru Pamięci Narodowej.



Agnieszka  
Lużyńska

Historia Pomnika Dziesięciu Powieszonych rozpoczyna się w Markach w 1953 roku. Pomnik ufundowany przez mieszkańców, upamiętniał więźniów Pawiaka zamordowanych bestialsko 16 października 1942 roku przez hitlerowców w odwecie za akcję „Wieniec”, przeprowadzoną przez oddziały Armii Krajowej. Niemcy chcąc zemścić się za wysadzenie kilku linii kolejowych węzła warszawskiego, wybrali pięć miejsc: Marki, Rembertów, Pelcowiznę (dzisiejsze Bródno), Wolę i Szczęśliwice i wykonali tam egzekucje na pięćdziesięciu Polakach, którzy zostali powieszni tuż przy torach kolejowych. Tak o tych tragicznych wydarzeniach w wierszu „Pięćdziesięciu” pisał Władysław Broniewski:

*./.../ Ich wszystkich było pięćdziesięciu.  
Wiązano grupy po dziesięciu  
i pchano siłą w paszcze aut,  
a potem – Wola, Włochy, dworzec...  
Nad wszystkim bujał, jak porozec.  
dopełniający się już gwałt ./.../*

Pierwotnie pomnik miał kształt obelisku, obłożonego płytami z różowego granitu., zwieńczonego orłem wykonanym z brązu. Na pomniku widniał napis "Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za wolność i Ojczyznę 16 X 1942. 10 osób straconych przez hitlerowców". Na rewersie pomnika usytuowano granitową tablicę z informacją kto i kiedy go ufundował. Autorem projektu był żołnierz AK, Franciszek Jędrzejewski. Pomnik stanął w pobliżu krzyża, który został umieszczony na tym miejscu jeszcze w czasie wojny.

Przez lata skwer przy pomniku, był miejscem patriotycznych spotkań i doniosłych uroczystości. W 2010 roku pomnik zmienił swoje oblicze, ówczesne władze samorządowe zdecydowały o jego renowacji. Całkowicie zmieniono bryłę, a całość pokryto czarnym granitem. Zmieniono również napis, który obecnie brzmi: „Pamięci 10 Polaków – więźniów Pawiaka zamordowanych w tym miejscu 16.X.1942 r. przez niemieckich okupantów”. Pomnik przeszedł metamorfozę. Czy uda się? To już indywidualny punkt widzenia.

Renowacja pomnika nie pociągnęła za sobą zmiany jego otoczenia, skwer przy pomniku sprawiał wrażenie zaniedbanego i choć inicjatywę w tej kwestii podejmował wieloletni radny Pan Bogusław Dąbkowski, nie było woli działania. Dopiero w obecnej kadencji mareckiego samorządu rozpoczął się proces zmian, a skwer zaczął się przeobrażać i pięknieć. W roku 2016 w ramach ekologicznego projektu, w którym wzięło udział nasze miasto, mieszkańcy obsadzili skwer



nową roślinnością. Symbolicznym akcentem było posadzenie dziesięciu grabów. W ramach dalszej metamorfozy obecny samorząd Marek chce całkowicie przebudować teren obok pomnika. To szczególne miejsce pamięci ma stać się miejscem edukacji, spacerów i wypoczynku, w którym przeszłość ma łączyć się z teraźniejszością. Celem przebudowy jest nadanie temu miejscu wyjątkowego znaczenia. Najważniejszym elementem skweru pozostanie pomnik, do którego poprowadzą nowe chodniki, w tym jeden imitujący tory kolejki wąskotorowej, kursującej wzdłuż Alei Piłsudskiego do 1974 roku. Wokół skweru powstanie ścieżka mineralno-żywnicza, zaś całość dopełni oświetlenie i ławki na podmurówce.

Nowym bardzo ważnym elementem będzie umieszczony na tyłach pomnika mur pamięci, którego trzy blendy będą nawiązywały do architektury mareckich kamienic. Trzy tablice, na których zostaną wyrzeźbione najważniejsze daty w dziejach naszej Ojczyzny, poświęcone będą najważniejszym bitwom oręża polskiego. Całość otoczy pergola. Zamieszczone zostaną również słowa marszałka Józefa Piłsudskiego: „Ten, kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani prawa do przyszłości”. W murze pamięci w dwóch szklanych ceglach umieszczona zostanie ziemia z dwóch najważniejszych polskich nekropolii znajdujących się na Kresach jako symbol pamięci o wielkich Polakach, którzy nie z własnej woli spoczywają obecnie poza granicami naszego kraju. Ziemia z cmentarzy Na Rossie w Wilnie oraz Łyczakowskim we Lwowie została przekazana miastu przez Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze. Przebudowany i zmodernizowany skwer otrzyma również nową nazwę „Skwer Pamięci Narodowej”.

W tym roku przypada setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, żywię nadzieję, iż będziemy mogli ten podniosły moment celebrować w miejscu ciekawie zaprojektowanym, które swą symboliką połączy pokolenia Markowian.

## Niezwykły koncert na 3 maja



Przemysław  
Lis

**To był niesamowity wieczór!  
Z okazji rocznicy uchwalenia  
Konstytucji 3 Maja w Markach  
po raz pierwszy wystąpił  
Reprezentacyjny Zespół  
Artystyczny Wojska Polskiego.**

Doskonale dobrany repertuar, znakomita gra orkiestry, wspaniały pokaz taneczny i wybitne głosy solistów. W tym roku obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja miały wyjątkową oprawę. Wielkie widowisko, jakie odbyło się w Hali Sportowo-Widowiskowej im. Bożeny Markiewicz trwało ponad półtorej

godziny i dostarczyło zgromadzonym niezapomnianych wrażeń.

Występ podzielony był na dwie części. Najpierw wybrzmiały dźwięki poloneza i dzieła wielkich polskich kompozytorów: Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki i Ignacego Jana Paderewskiego. W drugiej części usłyszeliśmy utwory znane z amerykańskich musicali, czy też twórczość Marka Grechuty. Wypełniona po brzegi widownia na zakończenie występu dziękowała artystom owacjami na stojąco, a ci odwzajemnili się utworem Urszuli Dudziak „Papaya”.

Koncert z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja to kolejne wydarzenie kulturalne, które miało miejsce w tym roku w Pustelniku. W marcu w kościele przy ul. Jutrzenki mogliśmy wysłuchać wielkopostnego koncertu trzech chórów. A to dopiero początek wydarzeń tego typu w Pustelniku i Strudze. W ubiegłym



roku w głosowaniu w ramach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego wygrała inicjatywa „Kulturalna Struga i Pustelnik – cykl plenerowych wydarzeń kulturalnych”, której jestem

współautorem. Dlatego też latem możemy spodziewać się koncertów i seansów kina plenerowego nie tylko w parku miejskim, ale również w Pustelniku i Strudze.

FOT. TUBA MAREK

# Wielkie święto biegaczy

Już po raz piąty czeka nas wieczór pełen emocji, sportowej rywalizacji i przełamywania własnych słabości. 30 czerwca po zmroku mareckimi ulicami pobiegnie Nocny Marek!



Paweł  
Pniewski

Tego dnia stadion miejski przy ulicy Wspólnej ugości biegaczy nie tylko z Marek i okolic, ale także z wielu polskich miast. Jak co roku nie zabraknie także atrakcji dla najmłodszych oraz rywalizacji w zawodach nordic walking. Od godziny 17:00 rozpoczną zawody dla dzieci i młodzieży. Zaplanowaliśmy rywalizację na 200, 400, 800 i 1200 metrów. Trasy biegów wyznaczone zostaną na stadionie. Dla dzieci przewidzieliśmy także strefę atrakcji. O 18:30 na trasę wyruszą miłośnicy nordic walking, którzy będą rywalizować na pięciokilometrowej trasie pośród lasów Horowej Góry. Bieg główny na 10 kilometrów rozpocznie się o godzinie 21:00.

Zapisów można dokonać na stronie internetowej biegu [www.nocnymarek.net](http://www.nocnymarek.net). Tam



też znajduje się przebieg trasy, regulamin oraz pełny harmonogram imprezy. Wysokość opłaty startowej dla uczestników biegu głównego wynosi 40 zł, natomiast dla zawodników rywalizacji nordic walking 20 zł. Odbiór pakietów startowych możliwy będzie w dniu biegów w biurze zawodów na stadionie od godziny 13:00.

Tradycyjnie, poza nagrodzeniem zwycięzców poszczególnych kategorii wiekowych, uhonorujemy także najszybszych mieszkańców Marek oraz najszybszego biegacza o imieniu Marek. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom sympatyków Nocnego Marka, dla uczestników zawodów w pakiecie startowym będzie czekała niespodzianka – koszulka ze specjalną grafiką biegu!

## II spotkanie z gwiazdami sportu, czyli Paweł Zagumny i Piotr Gacek w Markach



Ewa Fabiszewska  
Stowarzyszenie  
Projekt Marki

Nasze miasto odwiedzili wyjątkowi goście, a mowa o byłych zawodnikach siatkarskiej reprezentacji Polski – Pawle Zagumnym oraz Piotrze Gaceku.

Spotkanie odbyło się w hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1 i zostało tak podzielone, aby po pierwsze było dynamiczne, a po drugie spełniło oczekiwania każdego z uczestników. Pierwsza część to rozmowa z gośćmi, gdzie była możliwość zadawania pytań, następnie wspólnie z Mieszkańcami oraz Pawłem i Piotrem rozegraliśmy krótki mecz siatkówki. Na koniec spotkania każdy z uczestników mógł potrenować z naszymi gwiazdami, a po tym treningu zdobyć cenne

autografy. Zwracamy uwagę na duże zaangażowanie młodych zawodników UKS Jedynka Marki, którzy na każdym etapie spotkania byli bardzo aktywni – super!

Były oczywiście wspólne zdjęcia, indywidualne rozmowy oraz co w tym wszystkim najważniejsze – uśmiechy i radość uczestników, w szczególności tych najmłodszych.

– W trakcie spotkania można było wygrać piłkę do gry w siatkówkę z podpisami naszych gości oraz bilety na szlagier Plus Ligi ONICO WARSZAWA vs SKRA BEŁCHA-TÓW. Jedną z piłek z autografami oraz siatką do gry w siatkówkę przekazane zostały w imieniu Stowarzyszenia Projekt Marki dla szkoły – mówi prezes stowarzyszenia Arkadiusz Werelich.

Z tego miejsca serdecznie dziękuję Pani Dyrektor Danucie Pazikowskiej za udostępnienie hali sportowej, a nauczycielom i pracownikom szkoły za zaangażowanie i pomoc przy organizacji.

Dziękuję również redakcji Życia Powiatu na Mazowszu za obecność na spotkaniu oraz przeprowadzoną relację. Wydarzenie zostało zorganizowane przy współpracy z Urzędem Miasta Marek. Partnerem wydarzenia była księgarnia ELPAT.

Wszystkim przybyłym dziękujemy za obecność i dobrą zabawę.



## Prawo do odliczenia VAT dla firm niemających rejestracji

Piotr Kościńczuk  
Kancelaria Podatkowa  
Skłodowscy



Trybunał Sprawiedliwości UE w dniu 7 marca 2018 roku wydał wyrok w sprawie podatnika z Rumunii. Ze względu na to, że podatek VAT jest zharmonizowany orzeczenie to powinno być również uwzględniane w realiach polskich i przez polskie organy skarbowe. Sąd stwierdził, że podatnik który został wykreślony z rejestru podatników nie powinien tracić prawa do odliczenia podatku VAT o ile tylko za okresy w których figurował jako wykreślony składał wymagane prawem informacje i deklaracje. Organ ma prawo do żądania zapłaty podatku za ten okres, ale również musi uwzględnić prawo podatnika do dokonanych odliczeń. Jest to szczególnie istotne w kontekście zmian z 2017 roku umożliwiających wykreślenie podatnika z ewidencji na podstawie mocno nieostrych przesłanek i bez zawiadomiania go o tym. Podatnicy stają przed poważnym problemem. Z jednej strony ustawa nakazuje im bycie podatnikami VAT ze względu na obroty lub rodzaj działalności, z drugiej strony Organ podatkowy odmawia rejestracji lub wykreśla ich z rejestru.

Obowiązek stosowania prawa unijnego przez wszystkie organy państw członkowskich w zgodzie z jego wykładnią przyjętą przez TS wynika z uregulowanej w art. 4 ust 3 TUE zasady współpracy. Ponadto same przepisy Ordynacji Podatkowej wskazują wydanie takiego orzeczenia jako przesłankę wznowienia postępowania podatkowego. Nie ma więc wątpliwości, że organy powinny te orzeczenia uwzględniać. Powinien, ale tego często nie robi. Niemniej jednak orzeczenie TS otwiera przed podatnikami możliwość uchylecia decyzji przez sądy administracyjne. Podatnik traci przy tym czas, nerwy i pieniądze, ale jeżeli inaczej się nie da...

Równie palącym zagadnieniem jest odmawianie przez Organy prawa do odliczenia VAT z faktur wystawionych przez podmiot wykreślony z rejestru z jakichkolwiek względów. Takie zachowanie organu nie jest zgodne nawet z krajową ustawą, która mówi wprost, że zakaz odliczenia dotyczy faktur wystawionych przez podmiot nieistniejący, a nie wykreślony z ewidencji. Urzędy powinny badać przesłanki faktycznego istnienia i prowadzenia działalności, a nie urzędowych wpisów.

<http://sklodowscy.pl/aktualnosci/wartowiedziec/prawo-do-odliczenia-vat-dla-firm-bez-rejestracji>

## WIEŚCI Z RADY POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO



Arkadiusz Werelich  
Radny Powiatu  
Wołomińskiego

### BRAWA DLA ZAWODNIKÓW I TRENERA UCZNIOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO „STRUGA” – NAGRODY ROZDANE!

Piękne chwile miały miejsc w starostwie powiatowym. Wspólnie ze starostą Kazimierzem Rakowskim i wicestarostą Adamem Łossanem mieliśmy przyjemność wręczyć nagrody najlepszym sportowcom, trenerom i działaczom z naszego powiatu. Wśród nagrodzonych: Marta Bańkowska, Bogdan Bańkowski oraz Paweł Suhecki z mareckiego UKS Struga. Ogromne gratulacje! To duma dla naszego miasta!



### RADA POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO ZA DODATKOWĄ OCHRONĄ AKUSTYCZNĄ NA TRASIE OBWODNICZY MAREK!

Przyjęte na marcowej sesji Rady Powiatu Wołomińskiego stanowisko było odpowiedzią na moją interpelację w powyższej sprawie. Cieszę się, że radni poparli moją inicjatywę w tym jakże ważnym dla tysięcy Mieszkańców naszego miasta temacie. Nie ukrywam, że jako Mieszkańcy Marek temat ten jest mi szczególnie bliski.

### OZNAKOWANIE PIONOWE I POZIOME SKRZYŻOWANIA FABRYCZNA/ZĄBKOWSKA

Na skrzyżowaniu ul. Fabrycznej (droga powiatowa) z ul. Ząbkowską zostało już poprawione oznakowanie pionowe (D-6) – informujące o przejściach dla pieszych, natomiast oznakowanie poziome ulegnie poprawie niezwłocznie po wyłonieniu wykonawcy. Zmiany są wynikiem mojej interpelacji w powyższej sprawie, którą złożyłem na ręce starosty wołomińskiego.

### PODPISANIE UMOWY NA BUDOWĘ SOSNOWEJ I KOŚCIUSZKI

Za trzecim podejściem udało się wybrać wykonawcę na realizację bardzo ważnego ciągu komunikacyjnego łączącego Marki z Warszawą. Jest to droga powiatowa, a na jej modernizację złożą się samorzady Marek i powiatu wołomińskiego. Udało się także pozyskać środki zewnętrzne na realizację tej inwestycji z Unii Europejskiej. Prace powinny zostać wykonane do końca roku.



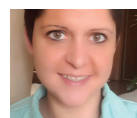
## Dzień Rodziny w Parafii pw. NMP Matki Kościoła przy ul. Ząbkowskiej

17 czerwca (niedziela) godz. 12:00 – 18:00  
Moc atrakcji dla dzieci i dorosłych!

W programie m.in.: występy artystyczne, grill, gry i zabawy dla rodzin, dmuchańce, konkursy z nagrodami.  
Na zakończenie imprezy koncert Kwazy Mango Project



## Akcja sprzątania wałów rzeki Długiej już za nami!



Magdalena  
Leszczyńska  
(Zalewska)

W sobotnie przedpołudnie członkowie Stowarzyszenia PROJEKT MARKI wspólnie z mieszkańcami Marek oraz mareckimi wędkarzami ruszyli do sprzątania wałów rzeki Długiej – od ul. Okólnej do Białoteki.

Na sprzątanym terenie natrafiliśmy chyba na wszystko, ale zdecydowanie najwięcej było butelek, zarówno tych szklanych, jak i plastikowych. Szczególnie szkło sprawiało najwięcej problemów, ponieważ duży ciężar pełnych worków sprawiał, że nie sposób było je składować w jednym miejscu. Postanowiliśmy, że lżejsze śmieci złożymy przy miejscu zbiórki, a te cięższe w kilku mniejszych skupiskach wzdłuż sprzątanego terenu. W sumie zebraliśmy kilkadziesiąt 120 litrowych worków pełnych śmieci.

Po sprzątaniu przyszedł czas na zasłużoną strawę w postaci pieczonych nad ogniskiem kiełbasek. Jak się okazało samo palenie ogniska okazało się doskonałą okazją do integracji, a wspólny posiłek był miłym jej dopełnieniem.

W międzyczasie przeprowadziliśmy konkursy z nagrodami dla najmłodszych uczestników akcji. Oczywiście wszystkie dzieci otrzymały drobne upominki za udział w akcji.

– Czy akcję możemy uznać za udaną? Z całą pewnością TAK! Była piękna aura, frekwencja, uśmiechnięci i pełni wigoru, zapaleni do ciężkiej pracy Mieszkańcy naszego miasta i końcowy sukces w postaci licznie zebranych śmieci. Przynajmniej tego dnia wały naszej mareckiej rzeki były czyste. Czy na długo? Zapewne nie, ale trzeba żyć nadzieją, że przyjdzie taki czas, w którym takie akcje jak nasza będą zbędne, bo nie będzie czego sprzątać – oby... – mówi Arkadiusz Werelich, prezes stowarzyszenia Projekt Marki.

Partnerami akcji byli: PZW Koło Miejskie nr 14 w Markach, Urząd Miasta Marki oraz Księgarnia ELPAT.

Dziękujemy Wszystkim Mieszkańcom Marek za udział w naszej akcji. Mamy nadzieję, że licznie spotkamy się przy okazji kolejnego tego typu wydarzenia. Akcje sprzątania terenów zielonych odbyły się ostatnio także w innych miejscach Marek. Mieszkańcy osiedla Horowa Góra, jak co roku we współpracy z Nadleśnictwem Drewnica sprząkali las w okolicy ulicy Dużej, a mieszkańcy Pustelnika, z inicjatywy Marleny Stosio, uprzątnęli las w okolicy ulicy Wydmowej. Kolejna akcja sprzątania już 2 czerwca – spotykamy się o godzinie 11:00 by uporządkować teren wokół zbiorników Konne przy ulicy Stawowej.

REKLAMA

pizzeria ze smakiem

**pizzeria bazylia**

ZAPRASZAMY

☎ 577 163 333

ul. Lipowa 2F | Marki  
Niedziela-Czwartek 12.00-21.00  
Piątek-Sobota 12.00-22.00

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG KOMINIARSKICH  
„DOBRY KOMINIARZ”

Mistrz Kominiarski  
**Daniel Traczyk**  
Nr upr. 43721

PEŁEN ZAKRES USŁUG!!!

Tel. 503-015-670  
ul. Piłsudskiego 47, 05-270 Marki  
www.dobrykominiarz.pl  
e-mail: info@dobrykominiarz.pl

REKLAMA

**SUSHI SAM**

ZAPRASZAMY DO SKLEPU W MARKACH  
tel. 507 015 736  
facebook.com/SushiSamSklep

ZRÓB SUSHI W DOMU! U NAS NAJLEPSZE PRODUKTY  
W OFERCIE ARTYKUŁY KUCHNI AZJATYCKICH I ZDROWEJ ŻYWNOŚCI



## Marecka Rada Seniorów przystąpiła do pracy



Maria  
Borysewicz

10 kwietnia 2018 roku odbyło się pierwsze spotkanie Mareckiej Rady Seniorów zwołane przez burmistrza Jacka Orycha. Z zapałem rozpoczęliśmy naszą pracę.

Na tym spotkaniu rada się ukonstytuowała, została jej przewodniczącą Rady, wiceprzewodniczącą zaś została Helena Komorowska działająca w mareckim Kole Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Rozpoczynamy pracę czując wsparcie Urzędu Miasta Marki oraz Fundacji Zaczyn. Jestem przekonana, że wspólnie potrafiemy wiele zdziałać dla mareckich seniorów. Musimy podjąć próbę zintegrowania środowiska oraz zwiększyć udział seniorów w życiu naszej społeczności. Należy szukać miejsc przyjaznych dla seniorów, zapraszać seniorów dotychczas obojętnych i niechętnych na spotkania. Będziemy motywować seniorów do większej aktywności obywatelskiej i zapraszać do szerszego uczestnictwa w życiu kulturalnym, sportowym, edukacyjnym.

Spotkania (otwarte, każdy może wziąć udział w spotkaniu) rady seniorów wg statutu muszą się odbywać minimum raz na kwartał, jednak mam plan, żeby nasze spotkania odbywały się częściej. Sami musimy przejść szkolenia zarówno z zagadnień prawnych jak i szkolenia cyfrowe.

Żeby przystąpić do pracy, chcemy przyjrzeć się funkcjonowaniu innych rad seniorów. Odwiedziliśmy już naszych odpowiedników z Wołomina i odbyliśmy wizytę studyjną nabierając doświadczenia. Uczestniczyliśmy także w trzydniowym szkoleniu w Biało-brzegach dla rad seniorów organizowanym przez Fundację Zaczyn.

Działamy społecznie, nie pobierając za naszą pracę wynagrodzenia. Naszym celem jest integracja środowiska, włączmy się w tworzenie polityki senioralnej miasta, będziemy promować nasze miasto, organizować szkolenia, na bieżąco będziemy udostępniać informacje o naszych działaniach. Będziemy współpracować z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, bo tam jest najwięcej informacji o seniorach i dużo chęci do współpracy wśród urzędników.

Będziemy dążyli do kontaktów z młodym pokoleniem: gimnazjalistami i licealistami. Trzeba dotrzeć do nich za pośrednictwem ich wychowawców, żeby dowiedzieć się jakie stereotypy panują wśród młodzieży na temat osób starszych, ale także sprawdzić co my myślimy o młodzieży i o solidarności międzypokoleniowej.

Zapraszamy każdego, komu nie jest obojętny los mareckich seniorów do współpracy z naszą radą. Wspólnie możemy wiele zdziałać dla dobra społeczności naszego miasta. Zachęcam do kontaktu mailowego: seniorzy@marki.pl oraz do wizyt na naszych posiedzeniach. FOT. FUNDACJA ZACZYN

# O czystsze powietrze i cięcie kosztów



Robert  
Szafranski

W lutym tego roku wystartowały w Markach dwa programy, które choć dotyczą odmiennych sfer działalności gminy, mają jedną cechę wspólną – są to programy nowatorskie, które nigdy dotąd w Markach nie miały miejsca.

Pierwszy z tych projektów, którego wspólnie z radnym Jarosławem Jażdżikiem miałem przyjemność być wnioskodawcą, to Program sterylizacji, kastracji i czipowania zwierząt posiadających właścicieli. Z mocy prawa obligacyjnym obowiązkiem gminy jest opieka jedynie nad zwierzętami bezdomnymi i wolnożyjącymi. Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt dała gminom, od stycznia 2017 roku, możliwość sterylizacji i kastracji zwierząt posiadających właścicieli. Nasz program stanowi więc świetne dopełnienie działań gminy Marki, mających na celu redukcję populacji zwierząt bezdomnych w naszym mieście.

Traktuję to przedsięwzięcie jako szczególną inwestycję, której efekty, zgodnie z przewidywaniami, odczujemy za jakieś trzy lata. Otóż, chodzi tu o zmniejszenie obligacyjnych wydatków budżetowych Marek na opiekę nad zwierzętami bezdomnymi. Obecnie wydatki te to kwota bliska 320 tysięcy złotych, z roku na rok podwyższana. Przez kastrację i sterylizację oraz obowiązkowe czipowanie liczebność „bezdumniaków” spadnie z ulgą dla mareckiego budżetu. Istotą programu było to, iż każdy z mieszkańców Marek mógł zgłosić się do ratusza z wnioskiem o sterylizację lub kastrację swojego zwierzątka, a urząd organizował resztę i w pełni finansował koszty zabiegów. Burmistrz Jacek Orych przeznaczył na ten program ponad 50 tysięcy złotych. W kwietniu, czyli po dwóch miesiącach(!) funkcjonowania programu, środki wyasygnowane na projekt w zasadzie zostały wyczerpane. Wpłynęło aż 225 wniosków! Liczyliśmy się z potrzebami, ale nikt z nas nie przewidział tak dużego zainteresowania ze strony mieszkańców. Od strony technicznej zabiegi będą pewnie wykonywane jeszcze do końca czerwca, lecz już nowe wnioski nie są przyjmowane.

Drugi z projektów to Program dofinansowania wymiany pieców na paliwo stałe. Wszyscy wiemy (a czasami i widzimy), czym oddychamy w Markach. Jakis czas temu analizowałem mapkę jakości powietrza w naszym mieście. Alarmujące, czerwone oznaczenie połączy z najgorszym powietrzem pokrywały się dokładnie z terenami, gdzie w domach istnieją stare systemy ogrzewania, wykorzystujące piece na paliwo stałe. W ramach walki o czystsze powietrze nad naszymi głowami zrodził się w rodzimym ratuszu pomysł zachęcania mieszkańców do zmiany systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym, na bardziej efektywne i mniej zanieczyszczające atmosferę. W praktyce oznaczałoby to wymianę pieców węglowych na gazowe, elektryczne lub olejowe.

Każdy mieszkaniec Marek, który planował w swoim domu taką wymianę, mógł złożyć wniosek do urzędu miasta i otrzymać zwrot 75% kosztów takiej inwestycji, nie więcej jednak niż 8 tysięcy złotych. Burmistrz wyasygnował na ten cel w sumie 150 tysięcy złotych. I znów, po dwóch miesiącach funkcjonowania programu, środki zostały wykorzystane. Wpłynęło 39 wniosków. Kilka z nich „odpadło” po weryfikacji, nie zaliczywszy wymogów regulaminowych programu. Reszta jednak „przedarła” się do fazy realizacji. W chwili obecnej urząd podpisał już 5 umów i rozpoczął wypłacanie pieniędzy. Kolejne 10 umów czeka już tylko na podpisy mieszkańców. Wygląda na to, że za jakieś dwa



miesiące wszystkie umowy powinny być podpisane. Wiem, wiem. Oczyszczenie mareckiego powietrza wymaga większych, przede wszystkim pozamareckich rozwiązań systemowych, ale od czegoś trzeba zacząć. Fajnie, że władze Marek wykonały pierwszy krok.

Dlaczego postanowiłem napisać w jednym miejscu o projektach z „dwóch różnych bajek”? Bo dla mnie istotna jest następująca konkluzja. Mamy tu do czynienia z nowatorskimi, jakże trafnymi i zarazem aktywizującymi projektami. Wystarczyło uruchomić te inicjatywy i „odpalić” je finansowaniem, żeby po pierwsze przekonać się, jak były potrzebne oraz oczekiwane (zainteresowanie ze strony mieszkańców przeszło wszelkie przewidywania inicjatorów), i po drugie – jak skutecznie pobudziły mieszkańców do działania (to przecież oni pisali i składali wnioski). Tym samym miasto weszło w swoistą interakcję ze swoimi mieszkańcami, czego efektami ubocznymi będą mniejsze obciążenia budżetowe i czystsze powietrze w Markach. Panie Burmistrzu, proszę o kontynuację tych programów w kolejnych latach i na dokładkę jakieś nowe programy! Bo, jak widać, warto.

REKLAMA

## Zielona Galeria

Zielona Galeria to Twoje wymarzone miejsce – u nas znajdziesz odpowiedni prezent dla ukochanej osoby, upominek dla teściowej czy drobiazg dla znajomych, kupisz kwiaty na każdą okazję, a piękny obraz z naszej Galerii stworzy niepowtarzalny klimat w Twoim domu.

Kwiaty

Szkło i porcelana

Bizuteria

Prezenty i upominki

Meble i Dekoracja wnętrz

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 9.00 – 19.00

ZIELONA GALERIA  
Ul. Gdynska 63  
05-200 Wołomin

Tel 022/ 776 37 52  
Tel/Fax 022/ 776 25 36

www.zielonagaleria.pl

e-mail:zielonagaleria@interia.eu